

Prenumerata
w Radomiu rocz. rs. 4,
półrocz. rs. 2, kwart.
rs. 1, za odosłanie do
domu kwart. kop. 25.
Pocztą: rocz. rs. 5,
półrocz. rs. 2 k. 50,
kwart. rs. 1 kop. 25.
za granicą kwart. rs.
2 k. 50. Numer pojedy-
n. kop. 15. Prenu-
meratę przyjmują: Re-
dakcja, Księgarnia,
Handle win i Magazy-
ny galanterijne.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja ul. Lubelska, w domu W-go Grodzickiego N. 136, otwarta codziennie prócz świąt od godz. 10 rano do 4-tej po południu.

Dzisiaj d. 13 Maja: + Serwacego.

Rękopisy nie zwracają się.

Wsch. słońca o godz. 4 m. 52. Zach. o godz. 7 m. 6.

Ogłoszenia.

Wiersz petitu lub jero
miejsce str. 1 k. 25,
zwyczaj. kop. 3, kła-
my wiersz kop. 20,
nekrologia kop. 15,
nadesłane kop. 50.
Ogłoszenia przyjmują:
Redakcja w Radomiu,

w Warszawie:
wszystkie biura ogło-
szeń. Ogłoszenia tył-
ko w języku polskim.

SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH i FARB F. CIESZKOWSKIEGO

W RADOMIU

ulica Lubelska wprost drukarni W-go Trzebińskiego.

Otrzymawszy wyłączną sprzedaż

Portland-Cementu „FIRLEY“

na gubernię Radomską, poleca go po cenach fabrycznych i zawsze
jest na składzie. 104—0

NAJWIĘKSZA W KRAJU FABRYKA Lakierów, Farb i Pokostów

W. Karpińskiego i W. Lepperta

W WARSZAWIE.

Niniejszem zawiadamia, że główny skład swoich wyrobów i wy-
łączną sprzedaż takowych jak to: Farb Olejnych, Lakierów Po-
wzowowych, Malarskich, Dekoracyjnych, Spirytusowych, Za-
praw do podłóg i t. d. powierzyła W-mu

F. Cieszkowskiemu,

właścicielowi Składu Materiałów Aptecznych

przy ulicy Lubelskiej, wprost Drukarni Trzebińskiego w Radomiu.

135—4

W. Karpiński i W. Leppert.

Uroczystości Koronacyjne.

Podezas obchodu św. Koronacyi w starożytnej stolicy Rosyi, w mieście naszym, za staraniem i kosztem zarządu miasta, odbywać się będą przez dni trzy uroczystości.

Urządzeniem obchodu zabaw i igrzysk ludowych zajmuje się komitet, do którego są powołani p.: Radliński Eugeniusz, jako prezes, oraz pp.: Białecki Feliks, Kucharski Łukasz, Pikulski Adam i Żalski August urzędnicy.

Z pośród obywateli chrześcian do komitetu zaproszeni zostali pp.: Domański Marian, Gaczeński Franciszek, Jabłoński Bolesław, Mierzynski Marceł, Przyłuski Stanisław, Saski Juliusz, Szafranski Marceł, Szumański Lucyan.

Z pośród izraelitów pp.: Adler Abus, Anszer Wolf, Bekerman Rufim, Grün Herszek.

Program uroczystości jest następujący:

1) Wszystkie domy rządowe i prywatne przez trzy dni będą przystrojone we flagi, wieńce i dywany, a wieczorem iluminowane i przyozdobione w transparenty. Ulice: Warszawska, Kozienna, Rynek, Rwańska, Lubelska, Wysocka, Zgodna, Szeroka, Skaryszewska, po obu stronach łnieć będą od lampek, ustawionych na krawędziach chodników.

2) Duchowieństwo prawosławne odprawi nabożeństwo publiczne na placu sobornym przy ul. Lubelskiej za pomysłnością Najjaśniejszych Państwa koronowanych w Moskwie. Na tę samą intencję w kościołach: katolickich, ewangelickim, oraz w synagodze odprawione będą dziękczynne modły.

3) Na ratuszu będzie ustanowiony wspaniały transparent, który wieczorem będzie rzeście iluminowany.

4) Główny wehód do nowego ogrodu miejskiego przystrojony będzie we flagi o barwach narodowych, a wieczorem główna aleja wspaniale iluminowana.

5) Na nowym Rynku odbywać się będą zabawy i igrzyska ludowe z huśtawkami, karuzelami, estradą do popisów, muzykami i t. d. Dwa

stupy do zdobywania na nich nagród, bogatych, niemają być zachętą dla tych co mają dość energii i zręczności.

6) Na placach publicznych, w nowym ogrodzie miejskim i na nowym rynku grywać będą muzyki.

7) Suto ugoszczony będzie lud i wojsko.

Wybory ziemiańskie.

W niedzielę, d. 11 b. m., odbyła się pogadanka przedwyborcza w salonałach prezesa dyrekcji szczegółowej, p. Władysława Grodzickiego.

Łączono się w kółka, rozpytujac wzajemnie o obecny stan rolnictwa; głośnie gawędy przerywane były chwilowo przez zabierających od czasu do czasu głos, w sprawach dotyczących ziemianstwa.

Pierwszy p. Józef Dobiecki z Gardzienic, zaznacza, że w obecnych czasach, krytycznych pod względem ekonomicznym i wobec peryodycznej niżki cen zboża, oraz upadku wszystkich gałęzi przemysłu rolnego, los rolników coraz smutniej się przedstawia. Ogólny zastój, ogólna bieda coraz więcej zabiera ofiarę we wszystkich warstwach społecznych. Zrozumieli groźne położenie ludzkie, pracujący na rozmaitych niwach, pozakładali różne stowarzyszenia pomocnicze i w razie bądź bankructwa lub też śmierci biednej ofiary losu—rodzina jako taki zasiłek otrzymuje.

My jedni tylko rolnicy pod tym względem pozostajemy w uśpieniu. Ofiar co rok przybywa, co rok więcej ludzi wyzutek z ojcowizny szuka po miastach zajęcia i zarobku, o które tak ciężko, a czyż tak trudno choć w części złemu zaradzić? Na wzór poprzednio już zatwierdzonych przez rząd stowarzyszeń, załóżmy kasę pomocy dla podupadłych rolników naszej gubernii.

W tem miejscu, mówca przedstawia zgromadzonemu, wypracowany przez adwokata p. Bolesława Przyłęckiego, projekt ustawy, zwraca się z prośbą do prezesa Grodzickiego, radcy Stanisława Bonieckiego i hr. Zygmunta Wielopolskiego, aby raczyli zająć się u władzy uzyskaniem zatwierdzenia takowej. Wnioskodaw-

ca dodaje jeszcze, że w myśl przysłowia *l'union fait la force*, ma to przekonanie, iż wszyscy gremialnie wystosują odnośną petycję do rządu, a za dwa lata projekt ten stanie się rzeczywistością. Mówca kończy słowy: „zostałem upoważniony przez jednego ze stowarzyszonych do zakomunikowania, iż w razie doprowadzenia do skutku podniesionego przeze mnie projektu, na wypadek początkowego kapitalizowania naszych składek, da on jednorazowo rs. 1,000, i obowiązuje się corocznie płacić rs. 20.“

Stow. Leszczyński oświadcza, że zamiast stwarzać instytucję dobroczynną, lepiej obmyśleć środki celem niedopuszczenia do upadku rolników, proponuje więc utworzenie syndykatu na wzór kijowskiego.

Młodszą generację ziemianstwa świetnie reprezentował p. Władysław Jelski, wł. Radostowa Sandomierskiego. Jest to człowiek o szerszych poglądach na sprawy rolnicze i potrzeby kraju, człowiek wiedzy, inicjatywy, zapału i dzielnego charakteru. Referat przez p. J. odczytany, dotyczy rozwinięcia działalności Towarzystwa Kredytów, w celu podniesienia ekonomicznego rolników, wytworzenia dla nich szeregu instytucji, któreby na wzór niegdyś b. Banku Polskiego wróciły nie tylko zachwianą równowagę w stosunkach rolnych, ale stały się impulsem do rozwoju rolnictwa i pomyślności ziemian. Referat ten, nie zdobył sobie wprawdzie na zebraniu praw wniosku, ze względu jedynie na trudności urzędowania projektów przez Tow., ale zwrócił uwagę wszystkich na samodzielność poglądów autora i jego prawdziwie szczere dążności obywatelskie.

Stow. Jasiński, zapytuje o dalsze losy konwersji listów zastawnych. W odpowiedzi na to p. Eustachy Dobiecki objaśnił, że władze Tow. gorąco zajmują się tą sprawą, wysłały nawet swoich delegatów za granicę, celem przekonania się, czy nie można dokonać emisji listów zastawnych met. 3 1/2%.

P. Herniczek odczytuje wniosek p. Waleryana Strzałka, który sądzi, że stan majątkowy Towarzystwa pozwala

na podniesienie płac wszystkim urzędnikom bez wyjątku i bez potrzeby wprowadzania grosza administracyjnego, proponuje więc następujący wniosek: ze względu na ciągłe zwiększanie się potrzeb życiowych i drożyzny mieszkani, obciążającej urzędników etatowych, stowarzyszeni oddziału radomskiego, żądają od władz. Tow. odpowiedniego podwyższenia pensji, przynajmniej w granicach 25% teraźniejszej płacy. St. Michał Karski podnosi projekt, dotyczący podwyżki pensji radcom. Wniosek ten, zbija radca Eustachy Dobiecki, zaznaczając, że wynagrodzenie uważa za dostateczne, skoro dotąd nikt się nie skarży.

Radca Sosnowski nadmienia, że chociaż kiepsko płacą, jednak amatorów na radców znajduje się spora liczba; radca Boniecki mówi o wzajemnem ubezpieczeniu przy Towarzystwie, a p. Boski o delegatach płatnych na kadencję i o powiększeniu im stałej pensji.

Na tem zamknięto pogadankę przedwyborczą, na której spędzono nader przyjemnie kilka godzin, w salonach gościnnego i uprzejmego prezesa Dyrekcji Szczegółowej.

* * *

Jak wszędzie, tak i tutaj z Bogiem rozpoczęto wybory.

W poniedziałek, po nabożeństwie, w kościele po-Bernardyńskim, odprawionem przez ks. rektora Jana Naulewicz, uroczysty akt wyborów rozpoczął się o godz. 10 1/2, w sali zebrań, w pałacu dyrekcji szczegółowej. J. E. Gubernator radomski, t. r. J. G. Podgorodnikow, otworzył posiedzenie, wzywając do złożenia przysięgi p. Juliusza Żałęskiego, który powołany został na urząd prezesa tegorocznych wyborów.

Prezes zagaił wybory przemową, której treść jest taka. Przede wszystkim czuję się w obowiązku podziękować wam szanowni panowie za doznany zaszczyt wyboru na przewodniczącego dzisiejszym wyborom. Daje mi to sposobność odzyskać w cieple waszej życzliwości, którą zawsze zaskarbić sobie pragnęłam.

Cel zebrań naszych, co drugi rok powtarzających się, wszystkim nam wiadomy. Nie wątpię, iż wszyscy mamy poczucie ważności chwili, gdyż

wszyscy zapewne pragniemy dobra instytucji, która nie tylko materialne przynosi krajowi korzyści, lecz i przy wspólnej zbiorowej pracy łączy nas, solidaryzuje i jednocy w celu szlachetnym, Najwyżej zatwierdzoną ustawą wskazanym.

Im większa jest jedność myślenia, tem poważniej i dojrzalej zaznacza się zgromadzenie. Bieżące dzieje zachodu pouczającym są tego przykładem.

Niechaj więc i przy dzisiejszych wyborach, pragnienie dobra ogólnego góruje nad osobistymi sympatjami lub uprzedzeniami. O pożytecznej działalności Towarzystwa przekonamy się ze sprawozdania za ubiegłe dwa lata, jakie w myśl instrukcji odczytane zostaną. Służy nam też prawo w dniu dzisiejszym składania w granicach ustawy odpowiednich wniosków, bezpośrednio do spraw Towarzystwa odnoszących się.

Przemówienie swoje przewodniczący zakończył temi słowy: pragnąc uszanować pamięć dobrze zasłużonych krajowi ludzi, wobec niedawno otrzymanej smutnej wiadomości o zgonie byłego, wieloletniego prezesa komitetu Towarzystwa, a niegdyś, jeszcze w trudnych dla kraju warunkach, gubernatora naszej gubernii, s. p. Aleksandra Ostrowskiego, złożmy hołd jego pamięci przez powstanie z miejsc. Następnie prezydujący zaprosił na asesorów pp.: Michała Karskiego, Józefa Jasińskiego, oraz na trzymającego pióro p. Adama Olszewskiego, którzy zasiadli przy stole prezydalnym. Do komisji rewizyjnej zaproszono pp.: Franciszka Kuźnickiego, Adama Piaseckiego i Władysława Świeżyńskiego.

Książeczek wyborczych rozdano 117.

Wybory dały rezultat następujący.

Do komitetu ze 114 głosujących, wybrany został 108 głosami p. Stanisław Boniecki, wł. dobr Potworów, Rdzów i Wir; do dyrekcji głównej 106 głosami wybrano p. Henryka Łuniewskiego, wł. dobr Wieniawa; do dyrekcji szczegółowej powołani: na prezesa Władysław Grodziencki, wł. dobr Nowe Łaki, (114) jednomyślnie; na radców: Adam Helbich, wł. dobr Konary Radomskie (109 gł.); August Drużbacki, wł. dobr Zameczek Opatowski (80 gł.); Władysław Jelski, wł. dobr Szumsko (70 gł.). Nadmienię tu wypada, że wychodzący z kadencji urzędowania radcowie, wybrani zostali wszyscy ponownie, za wyjątkiem p. Henryka Cichowskiego, który z góry zrzekł się tego mandatu dla braku czasu.

Na zastępców: do komitetu: Henryk Zarzycki, wł. dobr Węgrce i Zakrzów (93 gł.); do dyrekcji głównej: Zygmunt hr. Wielopolski, wł. d. Ostrowca (58 gł.); do dyrekcji szczegółowej: Feliks Boski, wł. dobr Zalesie Opatowskie (67 gł.) i Zygmunt Leszczyński, wł. dobr Kaliszany (23 gł.).

Na prezesa przyszłych wyborów powołano p. Henryka Cichowskiego, wł. dobr Czernowo, Skórnice i Podole (70 gł.); na zastępcę jego p. Juliana Targowskiego, wł. dobr Winiary (28 gł.).

Około godziny 5-ej po południu ukończono wybory. K. K.

KASA PRZEMYSŁOWCÓW RADOMSKICH w r. 1895.

Bilans pożyczkowej instytucji naszej za rok ubiegły, jaki mamy przed sobą, jest bardzo dodatni. Wykazuje on, że kasa przemysłowców rozwija się coraz pomysłniej i staje się coraz większą chlubą naszego miasta.

2.565.162 rs. obrotu (więcej o 477.497 rs. niż w r. 1894), 856,018

rs. udzielonych pożyczek 2349 osobom, 3046 uczestników i 13.071 rs. czystego zysku do podziału, oto fakta bijące w oczy, oto świetny rezultat działalności kasy.

Szczegółowe pozycje bilansu są następujące:

Stan czynny: Gotówka w kasie r. 14.998 k. 98, na pożyczkach rs. 833.689 k. 32, inwentarz rs. 870 k. 37, na kosztach sądowych rs. 276 k. 71, administracja rs. 730, w papierach procentowych własnością kasy będących rs. 30.118 k. 69, nieruchomości (plac pod budowę własnego gmachu, materiały budowlane) rs. 4.853 k. 58, procenty zaległe rs. 2.050 k. 45, prowizja zaległa rs. 345 k. 58, forszusy urzędników i uczestników rs. 50. Razem rs. 887.983 k. 53.

Stan bierny: Kapitał zakładowy rs. 622 k. 95, kapitał rezerwow rs. 43.960 k. 43, wkłady uczestników rs. 125.757 k. 52, kapitały obce na lokacji w kasie będące rs. 699.373 k. 15, dywidenda nieodebrana rs. 2.233 k. 16, procenty pobrane naprzód rs. 2.508 k. 86, prowizja rs. 456 k. 8, zysk czysty do podziału rs. 13.071 k. 38. Razem jak wyżej rs. 887.983 k. 53.

Zysk czysty, jak każdy z uczestników widzi jest znaczny, należałoby tylko zdaniem mojem, ażeby panowie reprezentanci w r. b. stworzyli kapitał zasobowy, jaki posiada już dawno każda instytucja finansowa, na odpisywanie nieprzewidzianych wydatków i strat.

Na posiedzeniu swem, jakie wkrótce pewno będzie zwołane, mogą uchwalić potrzebę stworzenia kapitału zasobowego i mogą na ten cel, co rok z czystego zysku przeznaczać jakąś kwotę. Uchwalą tak pożądaną, dadzą panowie reprezentanci dowód rozumnej swej przezorności i szczerego zainteresowania się dalszym rozwojem kasy. H. Wróbl...

Nowy Kościół

w RADOMIU.

Pod takim tytułem Proboszcz radomski w „Przeglądzie Katolickim” pisze:

W tych dniach p. Dziekoński, budowniczy z Warszawy, przywiózł plan i anszlagi nowego kościoła dla Radomia. Plan ten oglądaliśmy wraz z kilkudziesięciu obywatelami, przedstawicielami różnych dekasteryj w mieście. Plan ma być taki sam, jak kościoła na Pradze; ma kosztować 85 tysięcy rubli. Struktura ma być okazała, w stylu gotyckim, o dwóch wieżach. Ten właśnie plan i anszlagi były zawieszone do Sandomierza, dla przedstawienia ich Jego Ekscelencji Biskupowi sandomierskiemu.

Szkoda tylko, że p. Dziekoński nie zwrócił uwagi na praktyczne uwagi przez proboszcza radomskiego ogłoszone w № 40 „Przeglądu Katolickiego” z roku zeszłego i nie zastosował ich w planie. Chociaż kościół jest ozdobą miasta i miejscowości, to sztuka może i powinna uwzględnić i to, co konieczne i potrzebne. Sam p. Budowniczy mówi, że uwag w № 40 nie czytał; więc jak przeczyta, — spodziewać się należy, że uwagi w nowym planie będą uwzględnione, tem prędzej i łatwiej, że jest kilka oznaczonych kaplic. Nawet galerie mogłyby być zastosowane, przez co kościół mógłby pomieścić więcej ludzi, boć przecież dla szczupłości miejsca w dwóch kościołach, zamie-

rzona jest budowa trzeciego lecz obszerniejszych rozmiarów.

Wszystkie uwagi, podane w № 40, mają swoją doniosłą przyczynę potrzeby i pożytku, gdyż one wzięte z doświadczenia, a nie wymarzone. Można wszystko niby skrytykować i odrzucić; lecz pozwólcie panowie krytycy bez kompetencji i odrzucający cudze zdanie wysłuchać i drugiej strony. Niedawno, ktoś krytykując odezwał się: „jestem przeciwny galeriom w kościele, gdyż przy zamiataniu tychże galerii byłby wielki kurz w kościele.” Czasem i to raz, że to nowość, że tego nie ma gdzie indziej. W takim razie niech kompetentni radzą i doradzają.

Gotowych pieniędzy na kościół jest zaledwie dwadzieścia kilka tysięcy, lecz kiedy pozwolenie Wysokiego Rządu nastąpi na budowę świątyni i na zbieranie dobrowolnych ofiar, należy się spodziewać, iż takowe posypią się hojnie, a więc pamiątkowy, piękny budynek niedługo przyozdobi miasto. Wiele osób jest gotowych dać ofiary; wyczekują tylko na formalne upoważnienie i zawezwanie.

Daj Boże, aby to pragnienie i budowanie świątyni odbudowało i utrwaliło w sercach mieszkańców Ducha Chrystusowego pobożności!

Wiadomości bieżące.

W „Zbiorze Praw” ogłoszono między innemi: że dla gimnazyj żeńskich, ustanowione zostały medale złote i srebrne, na wzór udzielanych, jako odznaczenie, w gimnazyjach męskich.

Z miasta.

Na Jasną Górę. Od piątku przeciągają przez miasto nasze liczne kompanie pątników, spiesząc, na Jasną Górę złożyć hołd Cudownej Bogarodzicy. Kompania radomska na to święte miejsce wyrusza w sobotę. Niech Bóg szczęśliwie prowadzi pobożnych pielgrzymów.

W sobotę, jako w dzień urodzin Jego Cesarskiej Wysokości CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU i Wielkiego Księcia JERZEGO ALEKSANDROWICZA, w świątyniach wszystkich wyznań odprawione były nabożeństwa solenne. Domy przystrojone były we flagi, a wieczorem iluminowane.

Na św. Koronację. Dziś, we środę, wyjeżdża deputacya m. Radomia na św. Koronację Najjaśniejszych Państwa. Do deputacyi tej należą pp.: Cennere prezydent miasta, rejent Kuleczycki i Zabiello przemysłowiec. Deputacya z pośród ziemian gub. radomskiej a mianowicie pp.: Zygmunt hr. Wielopolski, Stanisław Boniecki i Eustachy Dobiecki wyjeżdża niebawem.

Deputacya m. Radomia będzie miała szczególne wręczyć Najjaśniejszemu Państwu chleb i sól od ogółu mieszkańców, na srebrnej tacy bardzo kosztownej i artystycznie wykonanej.

W gimnazjum męzkim odbył się w poniedziałek akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego. Orkiestra uczniowska pod kierunkiem dyrektora swego p. Rybackiego wykonała cały szereg pięknych utworów muzycznych, kończąc je hymnem „Boże cesarza chroń”. Na zasadzie opinii rady pedagogicznej nagrody pierwszego stopnia otrzymali uczniowie: Z klasy przygotowawczej: Bialecki Stanisław i Wadomski Włodzimierz. Z klasy I-ej: Dąbkowski Leon, Pomper Aleksander, Radwan Władysław i Stalkowski Jan. Z klasy II-ej: Stefanowicz Wacław,

Hajl Stanisław, Chrzanowski Witold i Saski Stanisław. Z klasy III-ej: Hajl Józef. Z klasy IV-ej: Przyłuski Romuald. Z klasy VI-ej: Zienkowski Franciszek. Nagrody drugiego stopnia (pochwały) otrzymali: Z klasy przygotowawczej: Frackiewicz Feliks, Iwanow Wacław, Piątkowski Antoni, Sarniecki Henryk i Żurowski Władysław. Z klasy I-ej: Jasiński Władysław i Pawłow Michał. Z klasy II-ej: Adler Józef i Antonowicz Leonidas. Z klasy III-ej: Sztarker Wolf i Zawadzki Jan. Z IV-ej: Bielski Tadeusz, Wyziński Stanisław i Zielenkiewicz Stanisław.

Wakacje w szkołach rządowych w mieście naszym rozpoczęły się w poniedziałek.

P. Benedykt Filipowicz, utalentowany publicysta, bawił w mieście naszym jako sprawozdawca „Kuryera Warszawskiego” z wyborów do władz Tow. Kr. Ziemskiego.

Prof. Mieczysław Jaroński, znakomity skrzypek, zamieszkały stale w Konstantynopolu otrzymał od ks. Ferdynanda order bułgarski „Zasługi cywilnej”.

Z okolicy.

Brzoza. (Dokończenie). W roku 1837 zmarł hr. Stanisław Ożarówski a Brzozę odziedziczył po nim brat jego hr. Adam Ożarówski, który z chwilą objęcia dziedzictwa rozpoczął starania u właściwych władz o pozwolenie odprawienia religijnej Misyi. Na mocy otrzymanego pozwolenia, dopiero w roku 1839, przybyło z Warszawy do Brzozy kilkunastu zakonników-misyonarzy, którzy wraz z miejscowym i okolicznym duchowieństwem, przez tygodni parę odprawiali w kościele Brzozkim solenne nabożeństwa, procesje i kazania wobec dziesięciotysięcznej prawie rzeszy wiernych, nawet z dalekich stron na Misję do Brzozy przybyłej. Na pamiątkę tej jubileuszowej uroczystości wystawiono wspaniałą pomnik i odbito znaczną ilość brązowych medalioników dla rozdania wiernym, znajdującym się na Misji. Roku 1845 po raz trzeci zgorzał kościół, a przytem i kilkadziesiąt domów włościańskich. W dwanaście lat potem t. j. 1857 roku, kosztem hr. Ożarowskich stanęła nowa, wspaniała murywana świątynia Pańska, kryta dachówką, z wyniosłymi wieżycami na frontie, już nie na dawnym, szczytlem miejscu spalonego kościoła, a na obszernym placu wprost rezydencji dziedziców; w miejscu zaś pogorzałych chat wyrosły nowe domki z ganeczkami, schludnie i symetrycznie pod rząd stawiane. Kościół Brzozki należy niezaprzeczenie do większych i piękniejszych świątyni diecezji sandomierskiej, co głównie zawdzięcza niestannej troskliwości i opiece obecnej kolatorki hrabiny Adeli Ożarowskiej. Przybywający do Brzozy podróżnik doświadcza bardzo miłego wrażenia na widok świecących zdala murów świątyni Pańskiej i białych domków włościańskich, symetrycznie rozłożonych po obu stronach brukowanych ulic, jesionowa aleja wysadzonych. Jadąc do Brzozy od strony Głowaczowa, ciągnie się cienista aleja lipowa, a tuż zaraz—statua św. Jana Nepomucena, z piaskowca wykuta; od strony Sewernowa, znowu prześliczna aleja; a od wsi Wólki, obok parafialnego cmentarza, jeszcze jedna statua św. Jana, jakby patrona tej włości. Sama powierzchowność Brzozy i dziś jeszcze jej pozór wcale przyzwrotnego miasteczka. Wielki rynek z okazałym kościołem i muro-

wanymi domami, ulice brukowane i symetrycznie wyprowadzone, domki porządne, jeden na drugi podobne, kryte gontami, jeszcze więcej utwierdzają w tem mniemaniu. W głębi rynku po za lipowem parkiem i dwoma murowanymi domkami, niegdyś hetmańskiego wojska koszary stanowiącymi, stoi wspaniały, murowany pałac, rezydencya dziedziców. Front pałacu zdobi olbrzymia balustrada na wysokich kamiennych słupach wzniesiona; z jednego boku dwie wyniosłe wieżycy, z drugiego wielka oszklona oranżerya, stanowią jego przedłużenie. Wokoło ogród rozległy, pełen rzadkich roślin, kwiatów, drzew dzikich i owocowych. Przed pałacem olbrzymi klomb, a w pośrodku wysmukła włoska topola niezwykle wysokości, oceniająca swoimi sploty posąg Dyanny, mitologicznej bogini myślistwa. Na szczególną uwagę przybawającego do Brzozy zasługują: 1) Pogańskie uroczysko, odnalezione przez nas na piaszczystym brzegu rzeki Radomki, niedaleko od młyna zwauego Trawką. (W roku 1870 wydobyliśmy stamtąd kilka urn, w kształcie wielkich przypłaszczonych garneków z brązowego koloru gliny i z drobnymi kamyczkami ulepione; wewnątrz zaś takowych znajdowały się białe miseczki gliniane z popiołami zmarłych, przykryte mniejszymi urnami z czarnej gliny, zupełnie do grafitu podobnej. Archeologiczne te zabytki oddane zostały do zbiorów starożytności hr. Ożarówskich). 2) Powierzchnia struktura kościoła, obrazy w ołtarzach pędzla znakomitych artystów i przeszłocenne różnokolorowe okna gotyckie z figurami świętych na szkło malowanymi. 3) Dawne koszary nadwornego wojska, utrzymywane przez hetmana wielkiego koronnego Piotra de Alcantara Ożarowskiego. 4) Dawna pustelnia w lesie pod Sewerynowem, z której dziś tylko murowana kapliczka pozostała. 5) Uroczysko lasów, dawna bażantarnia, pod Ursynowem, z domkiem leśnika. 6) Olbrzymie drzewo tulipanowe w ogrodzie dworskim, przyprowadzone do stanu zupełnej aklimatyzacji miejscowej i corocznie bujnym kwieciami okryte. Całe terytorium, do dawnego Państwa Brzozkiego należące, zamieszkuje lud pobożny, bogaty i pracowity, odznaczający się nieco wyższą inteligencją od sąsiednich włościan; cokolwiek może za dumny, ale tą pewnością siebie, jaką nadaje człowiekowi zamożność przy niższym umysłowym wykształceniu. Grunta tu znacznie urodzajniejsze niż w innych koziennickich stronach, a hodowla drzew owocowych stanowi jedno z ulubieńszych zajęć tamiecznych włościan.

Maryan K...

Z kraju.

Cudowne ocalenie. Na wiorście 194-ej kolei nadwiślańskiej pod stacją Iwangrodem, 4-letni syn droźnika wyszedł niepostrzeżenie z domu, a dostawszy się do plantu drogi, położył się między relsami i usnął. W tejże porze ze stacji Życzyn wyszedł pociąg osobowy, biegnący w stronę Kowla, a maszynista dostrzegłszy zdaleka, leżące na planie dziecko, pociąg w biegu zatrzymał, lecz zapóźno, gdyż parowóz i brankard przeszły przez miejsce, gdzie malec spoczywał. Jakież jednakże było zdziwienie dających dziecku z pomocą, gdy ujrżeli, że dziecko całe i zdrowe wyszło z pod wagonu!

Wypadek kolejowy. W pobliżu stacji Brześć, kolei warszawsko-terespolskiej, pociąg towarowy najeżdżał na przechodzącego plantem smarownika Stanisława Chojnackiego,

który też pod kołami pociągu zginął natychmiastową, okropną śmiercią.

Ze świata.

Pierwsza krucjata. Ósme stulecie pierwszej krucjaty, przypadające w roku bieżącym, ma być obchodzone z wielką uroczystością w Rzymie, ku uczczeniu św. Krzyża. Utworzył się już komitet, na czele którego stoi ks. Colonna i msgr. Bisleti.

Literatura, sztuka i nauka.

„Tygodnik Ilustrowany“ ostatni swój numer poświęca wielkiemu muzykowi polskiemu Moniuszce. W tymże numerze wspaniały rysunek p. t. „*Śpiący bohaterowie*“, jest prawdziwą ozdobą wydawnictwa.

„Biesiada Literacka“, najpopularniejsze pismo ilustrowane polskie drukuje piękną powieść Bonara, p. t. „*Którędy do szczęścia*“.

Polityka.

Rzym. Osoby wtajemniczone ze sfer watykańskich zapewniają, że przyszłym Papieżem zostanie arcybiskup Napoleon kardynał Sau Felice. Kardynał Galimberti zakończył życie. W sferach pragnących pojednania pomiędzy rządem włoskim i Stolicą Apostolską zgon kardynała Galimbertiego, jako apostola pojednania, odczuwany jest boleśnie. Uchodził on za największą od śmierci kardynała Czakiego inteligencję dyplomatyczną w łonie Świętego Kolegium, która wszystkie siły poświęciła trudnemu dziełu pogodzenia wrogich sobie czynników. Urodzony był w Rzymie. Zawód swój rozpoczął jako cenzor duchowny organu papieskiego „*Journal de Rome*“, z którego wywiązał się potem dzisiejszy „*Moniteur de Rome*“. Następnie został sekretarzem do zewnętrznych spraw duchownych. Wszedłszy w poufale stosunki z ówczesnym posłem pruskim przy Watykanie Schoetzerem, pracował gorliwie wspólnie z nim nad położeniem kresu *kulturkampfowi* i pojednaniem Watykanu z Berlinem. Pamiętną była misja jego w tym celu do Berlina podczas słynnych zapasów centrum katolickiego pod przewodnictwem Windthorsta przeciw septennatowi. Wówczas zламаł on opór centrum przeciw wskazówkom Watykanu i nakłonił Windthorsta do posłuszeństwa. W r. 1887-ym po powrocie z Berlina byłby przez gorąco mu sprzyjającego Leona XIII-go mianowany kardynałem i sekretarzem stanu, gdyby nie wzięła tymczasem góry w Świętem Kolegium partya nieprzejednana, której przedstawicielem kardynał Rampolla został sekretarzem stanu. Galimbertiego wysłano na nuncjusza do Wiednia, gdzie zachowana dla jego mądrej, pojednawczej działalności najżywsze sympaty. Kardynałem został dopiero znacznie później; do ostatniej chwili posiadał osobiste najgłębsze zaufanie Ojca św.; walczyć musiał wszakże bez przerwy z nienawistnym sobie kardynałem Rampollą, który działalności jego nie pozwolił doczekać się plonu. Adigrat nie będzie opuszczony przez włochoń. Przy ewentualnych rokowaniach o pokój z Menelikiem, posiadanie tej twierdzy będzie ważnym czynnikiem. Załoga Adigratu podczas oblężenia cierpiała silnie na tyfus i skorbuc. Zapasy żywności były już prawie wyczerpane. Major Salsa trzymany jest ciągle jeszcze w obozie Mangaszy.

Berlin. Przedstawiona parlamentowi niemieckiemu ustawa o zmianach w utworzonych przy ostatniej reformie wojskowej czwar-

tych batalionach przepisuje, że od 1 kwietnia r. 1897 armia niemiecka w stanie pokojowym składa się z 642 batalionów piechoty, 465 szwadronów kawalerii, 494 baterij artylerii polnej, 37 baterij artylerii pieszej, 23 batalionów pionierów (inżynierii), 7 batalionów kolejowych i 21 batalionów pociągowych (train). Uchwalenie projektu rządowego przez parlament kwestyi nie ulega. Po odsłonięciu pomnika we Frankfurcie cesarz wysłał telegram do ks. Bismarcka, w którym zaznacza, że pokój zawarty 25 lat temu we Frankfurcie, zakończył epokę doniosłych wypadków, za pomocą których Niemcy napowrót odzyskali przynależne im stanowisko. Zasługi Bismarcka około tego dzieła pozostaną niezapomniane. Cesarz czuje potrzebę wyrażenia kanclerzowi wdzięczności i czci.

Londyn. Minister wojny wniósł do parlamentu projekt ustawy o ułatwieniu zwolnienia rezerw. Według projektu każdy żołnierz, przeniesiony ze służby czynnej do rezerwy, w ciągu roku może być napowrót powołany do służby czynnej.

Rozmaitości.

MUTANTUR TEMPORA.

Ongi, gdy szlachta bieda nie była za-
[truta,
Stała się przystawiającą nam szlachetka
[buta;
Dziś, kiedy szlachta goła, świat z groszy
[wyzuty,
Słusznie mogą w przysławie wejść...
szlachetkie buty.

WYŚCIGI.

Koniki wygłodzone,
(Angielski słynny typ)
Kłusują w jedną stronę:

Hip!.. hip!..
Panowie, wychudzeni
Od zbyt kłus i od bib,
Rubelki szła z kieszeni...

Hip!.. hip!..
A panie, piękne maski,
Z sercami zimnych ryb,
Szła uśmiech i oklaski:

Hip!.. hip!..
Panowie, panie, konie,
Młodzik i stary grzyb,
Zapałem każdy plonie...

Hip!.. Hip!..
Lecz zniknie zapal z czoła,
Umilknie „hip!“ i „hopi!“,
Gdy żydek im zawoła:

Stop!.. stop!..

— Nie martw się, rzekł mops mały do kundla kaleki: Wszak przecie towarzystwo istnieje opieki, — niech cię tylko wśród drogi zobaczę tu, pieczę, — ręczę za to, otoczę, nakarmię, wyleczę. A na to kundel rzecze: — Głupiś ty mops jeszcze! choćbym zdychał tu trzy dni i śmierci czuł dreszcze, nawet spojrzeć nikt sobie nie zada subiekty; bo widzisz, na to trzeba — psiej możnej protekcyi...

„Kurier Świąteczny.“

Z targów.

W WARSZAWIE d. 11-go maja 1896 roku, według „Gazety Handlowej“, płacono korzec pszenicy rs. 5.35, korzec żyta rs. 3.70, korzec jęczmienia rs. 0.00 korzec owsa rs. 2.85
NA GIEŁDZIE warszawskiej dnia 11-go maja:
Marki niemieckie . . . rs. 46.20 za 100
Guldeny austriackie . . . „ 00.00 „ „
Franki . . . „ 00.00 „ „
Funt sterlingi 1 £ . . . „ 0.00 „ „

KRAKÓW dnia 11-go maja.
Ruble 126.75 płacono.
BERLIN dnia 11-go maja.
Ruble na dostawę 216.65
OKOWITA. W Warszawie d. 11-go maja. Akeyza 10 k. od 0) brutto (z potrąceniem 2%) hurtowa w 100°—10.98, w 78°—8.56; po potrąceniu hurtowa w 100° 10.76 w 78°—8.39.

OGŁOSZENIA.

Paszport wydany na imię Marcina Plusa przez wójta gminy w Błotnicy zaginął, znalazca raczy odnieść takowy do biura policyi radomskiej, lub odesłać do urzędu gminy Błotnica. 137—3

Do sprzedania:

trzy szafy sklepowe bardzo eleganckie, prawie nowe, z lustrzanymi drzwiami, orzechowe, politurowane, oszklenie przesuwające się, z komnatami, biureczkiem i gablotką.

Wiadomość w Redakcyi. 139—1

Na letnie mieszkanie

Dwa lub trzy pokoje z werendą na ogród, do wynajęcia w każdym czasie. Wola - Guzowska przez Orońsk 15 wiorst od Radomia.

138—1

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność m. Radomia i okolic, iż sprzedaję w domu p. Landau (ul. Lubelska) miód, oraz piwo i porter w butelkach: Waszawskie, Reycha, Rygskie, Waldschloeschen i Kuntsen-dorfa, Łódzkie, Anstadta i Peters-burskie Kalinkinskiego Towarzystwa, po cenach możliwie niskich.

Z uszanowaniem

136—3 M. DREZNER.

Kupię w pobliżu Radomia (kilka wiorst, lub przy stacji dr. Dąbrowskiej, najwyżej 2 godz. od Radomia 12—15 morgów ziemi. W tem wymagalne: parę morgów lasu (młodej sosny), tyleż łąki, dom mieszkalny, niewielki ale wygodny, suchy i ciepły oraz zabudowania gospodarskie. Oferty proszę nadsyłać do Redakcyi „Gazety Radomskiej“. 46—5

Rutynowana nauczycielka, z długoletnią praktyką, w średnim wieku, posiadająca języki: ruski, polski, francuski i niemiecki, pragnie wyjechać na wieś na wakacyjne 4 miesiące dla przygotowywania panienek lub chłopców do gimnazjum lub innych zakładów naukowych. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość w Redakcyi. 130—2

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. Wolanowskiego
w Warszawie, ulica Gliniana № 5 (od Smoczej) telefonu № 428, wyrabiają
LINY DRUCIANE 2373—12
DRUT kołczasty



1461—4 Powszechnie znany

SALVATOR

Plaster na odciski

W. BOROWSKIEGO

właściciela apteki w Warszawie, Przejazd Nr. 643.

Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Cena kop. 35 za pudełko.

Wysłać się pocztą do wszystkich miejsc w Królestwie i Cesarstwie.

WODY MINERALNE

Naturalne, świeże, tegorocznego czerpania nadeszły do Składu Materiałów Aptecznych B. SKRZYŃSKIEGO, Lubelska róg Warszawskiej. Sprzedaż i wydawanie wód tak naturalnych jak sztucznych, z własnej nowo-otworzonej fabryki, rozpocznie się w Nowym ogrodzie miejskim dnia 13-go maja r. b.

131—3
B. Skrzyński.

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie.

Nr fr.	Data mies. i r.	Wyst. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysył. jacy	Od- biorca	Rodzaj to- waru	Waga
								P. F.
5584	3/2 96	7/2 96	Wolbrom	Radom	Moes	Finkelst.	papier	1 12
1143	25/1 " "	28/1 " "	Lódź	"	Poznański	Okaz. fr.	wyr. baw.	1 8 2
24179	16/2 " "	20/2 " "	"	"	Ebgard	"	tow. weł.	1 1 20
4677	27/2 " "	1/3 " "	Warszaw.	"	Ożarów	"	kalosze	1 3 30
3605	14/2 " "	16/2 " "	"	"	Hirszenr.	"	gorsety	1 30
2481	1/2 " "	2/2 " "	"	"	Hirszał	"	tow. łoke.	2 10 4
27374	15/12 95	16/2 95	"	"	Fisztejn	"	trzcina	1 3 9
1959	7/12 " "	14/12 " "	Rejowiec	"	Kranc	"	kosmetyki	1 2 22
26670	2/12 " "	5/12 " "	Warszaw.	"	Skoryna	"	blacha	1 1 30
25642	22/2 " "	23/2 " "	"	"	Szule	"	wino	1 4 17
10013	15/2 " "	16/2 " "	"	"	Bugarel	"	"	1 1 10
24857	13/2 " "	16/2 " "	"	"	Londe	"	farba	1 4 36
7777	9/2 " "	12/2 " "	Lublin	"	Krasiecki	"	tytoń	1 3 31
36649	28/2 " "	12/2 " "	Ryga	"	Merteuzen	"	konserwy	2 11 10
7475	7/12 " "	17/12 " "	Pińsk	"	Hrszman	"	zapałki	1 1 2
231	5/12 " "	12/12 " "	Poraj	"	Hasfeld	"	karton	570 42
5699	18/2 " "	26/2 " "	Granica	"	Rapaport	"	beczki	1 2 1
7486	7/12 " "	10/12 " "	Kielec	"	Sejnfeld	"	wino	1 1 00
1975	29/12 " "	5/1 96	N. Aleks.	"	Cykerman	"	powrozy	4 1 19
47	2/1 " "	4/1 " "	Zilberblat	"	"	"	sukno	1 5
7670	2/1 96	6/1 " "	Radom	Opocz.	Mandel	"	skóry	1 7 18
137	5/1 " "	9/1 " "	Warszaw.	"	Kowalski	"	częś. masz.	1 20
19082	13/1 " "	16/1 " "	Lódź	Końsk.	Szapszew.	"	cykorja	1 11
5621	13/1 " "	16/1 " "	"	"	Kalman	"	farba	1 20 10
540	16/1 " "	20/1 " "	Ruda Guz.	"	Przedbur.	"	worki	2 3 30
3877	17/1 " "	21/1 " "	Warszaw.	"	Ginsberg	"	przedza	1 5 12
59	7/2 " "	12/2 " "	"	"	Berussst.	"	łóżka	2 2 30
9057	26/2 " "	29/2 " "	Radom	"	Goldland	"	mydło	3 28
8426	20/2 " "	23/2 " "	Lódź	Ostr.	Tobiasz	"	tow. wełn.	1 4 21
11531	25/1 " "	27/1 " "	"	"	Lisner	"	"	1 5 15
130	18/1 " "	21/1 " "	Piotrków	"	Windgeim	"	spirytus	2 17 30
27960	28/12 95	2/1 " "	Warszaw.	"	Laufer	"	galanterja	1 3 20
224	4/1 " "	7/1 " "	"	"	Louger	"	róż. rzecz.	2 5 2
1310	17/1 " "	21/1 " "	"	"	Ostrogór.	"	plótno	1 8 14
1604	21/1 " "	24/1 " "	"	"	Rotblat	"	tow. łoke.	1 2
61	3/1 " "	8/1 " "	"	"	Gronman	"	wyr. żel.	1 4 30
185	9/1 " "	13/1 " "	"	"	Najfeld	"	wagi	1 1 30
754	27/1 " "	30/1 " "	"	"	Berman	"	ramy	1 2 4
7423	22/1 " "	2/2 " "	Odessa	"	Dubrew.	"	rodzynki	1 2 15
2723	16/1 " "	27/1 " "	Moskwa	"	Mieszkow	"	wata	7 24
3435	28/1 " "	30/1 " "	Warszaw.	"	Laufer	"	pończochy	1 2 10

OSTRZEŻENIE.

Browar parowy
pod firmą

HABERBUSCH & SCHIELE

Zawiadamia Sz. Publiczność, iż nie otworzył składu piwa swego w Radomiu, ani też wyłącznej sprzedaży takowego nikomu nie powierzył. O zwracanie uwagi na markę fabryczną wypalaną na każdym korku, oraz na treść etykiety uprasza.

73—19

SZCZAWNICA

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY I KLIMATYCZNY.

Najsilniejsze szczawy sodowo-słone i żelaziste, skuteczne: w początkach suchot, po zapaleniu płuc, w astmie, w nieżytach oskrzeli i krtani, w cierpieniach żołądka, kiszki, wątroby i hemoroidalnych, przy wytwarzaniu się kamieni w pęcherzu i nerkach, w chorobach kobiecych, niedokrewności, w osłabieniu, we wszelkich stanach nerwowych i t. d.

Kąpiele mineralne, zakład hydropatyczny, połączony z pensjonatem D-ra Kołaczewskiego na Miedziusiu, kąpiele rzeczne i t. d. Zakład inhalacyjny, kuracja mleczna, żentyczna i kefirowa. Lekarz zakładowy Dr. Ściborowski i pięciu lekarzy zdrojowych udziela porady. Dojazd do st. kol. Stary Sącz. Sezon od 20 maja. Zamówienia na mieszkania przyjmują zarządy zakładów „Górnego i na Miedziusiu“.

1750—5

w Kantorze

DRUKARNI I LITOGRAFII

J. TRZEBIŃSKIEGO W RADOMIU

przyjmują się zamówienia na portrety naturalnej i mniejszej wielkości podług załączenia fotografii od Rs. 5.

123—3

Uczeń kl. V-jej, zdolny, pragnie wyjechać na wieś, jako korepetytor. Wiadomość w Redakeyi.

132—3

Uczeń klasy 6-jej poszukuje kondycyi na wieś. Wiadomość w handlu J. Herdyn ulica Rwańska.

128—6

Mężczyźni w sile wieku, z wykształceniem nie niższym, jak nauczycieli elementarnych, z poważnymi rekomendacjami, potrzebni zaraz na prowincję. Wiadomość: Królewska № 33, m. 4, od 2—4-jej po południu.

133—3

Uczeń klasy VI-jej poszukuje lekcyi na wyjazd dla przygotowania uczniów do Gimnazjum. Wiadomość w Redakeyi.

112—3

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary i bieżące na zasadzie art. 40 i 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, pierwsze po upływie 3, drugie zaś 4 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie.

10820—3.

Nr fr.	Data mies. i r.	Wyst. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysył. jacy	Od- biorca	Rodzaj to- waru	Waga
								P. F.
1896 r.								
1395	20 II	2 III	Konotop	Sosn.	Nacz. m.	Okaz. fr.	papier	12 33 15
25068	5 III	17	Tomaszów	"	Morenszt.	"	esenc. eot.	1 5 15
18684	4	8	Końskie	"	Dziemiński	"	kreda	1 2
9850	9 II	12 II	Niektan	"	Janczewsk.	"	ohra	2 18
18178	29	31	Jastrząb	"	Rapaport	"	kamień	781 105
15934	8	10	Jędrzejów	"	Fiszlewic.	"	warszt. st.	2 4 20
2758	31 III	3 IV	Radom	"	Obrebski	"	różne rz.	1 4 25
12649	16	8	Miechów	"	Szternfeld	"	sieczka	9 19
449	2 II	3	Warszawa	Tom.	Żarko	"	różne rz.	1 14
113	2 III	9 III	"	"	Malicki	"	wyr. pap.	1 2 30
150	16	22	"	"	"	"	ramy	1 1 35
1462	28	1 IV	"	"	Ostrowski	"	sól dezyn.	1 1 10
1894	5	9 III	"	"	Simens	"	szmergiel	1 1 55
10110	9	20	Libawa	"	fabr. zap.	"	zapałki	5 29 55
10810	10	10 IV	Opoczno	"	Libiszewsk.	"	kamień	30 150 55
2236	31	6	Warszawa	"	Sztejn	"	galanterja	1 6 30
230	21	25 III	Rogów	"	Węgliński	"	tektura	10 27 18
8802	15 II	18	Radom	"	Rozenbl.	"	gilzy	1 2 15
22194	2	14 II	Lódź	"	"	Michrows.	wyr. tab.	1 1 32
90	26 I	2	Mława	"	Perywm.	Stanicki	galanterja	1 1
1227	19 II	2 III	Połonnoje	D. G.	Turów	Okaz. fr.	fajans	1 9
431	30 I	8	Jasinów	"	Parezew.	Karczewsk.	różne rz.	1 5 7
1415	10 II	20 II	Miedzyrz.	"	Blumenf.	Okazie. fr.	gilzy	5 5 32
458	29	10 III	Ugrusk	"	Szulder	"	szkło	4 67
8193	2 I	14 I	Kielec	"	Goldhar	Karczewsk.	gips	2 20
9857	8 III	2 III	"	Końsk.	Rapaport	Okazie. fr.	wino	1 1 10
85	26 II	6	Łuboml	"	Herszn.	Promnicki	fasola	7 39 20
5621	13 I	16 I	Lódź	"	Kalman	Okazie. fr.	farba	3 20
546	16	20	Ruda Guz.	"	Przedbur.	"	worki	1 5 12
9057	26 II	29 II	Radom	Wierz.	Goldland	Toter	mydło	3 28
2329	5 III	8 III	Lódź	"	Suchecki	"	owoce sz.	25 74 20
6031	25	27	Radom	"	Ferster	Okazie. fr.	żelazo	2 2
26889	2 II	4	Warszawa	"	Muśnicki	"	wyr. tab.	3 7 36
48270	30	4	Lódź	"	Łosnows.	"	skrz. i bec.	40 26 33
6337	4	6 II	Radom	Kunów	Przedn.	"	ocet	1 9 25

BIURO KOMISOWE UNGRA

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 9.

Stale posiada na składzie nowe i używane:

Biblioteki dębowe, orzechowe, mahoniowe.	Meblesalonowe i fantazyjne.
Burka mekkie i damskie.	Obrazy i dzieła sztuki.
Dywany perskie, bucharskie, francuskie i syberyjskie.	Otomany juty lub dywanem kryte.
Ekrany mahoniowe.	Słupy drewniane i stiukowe.
Fortepiany i pianina.	Stoły dębowe, orzechowe, czarne.
Kredensy dębowe, orzechowe, mahoniowe.	Szafy dębowe, orzechowe, mahoniowe.
Krzesła dębowe i gięte.	Szkoło i porcelana.
Lampy stojące i wiszące.	Tualety orzechowe, mahoniowe.
Lustra czarne, dębowe, orzechowe, złoczone.	Umywalnie orzechowe z blatami marmurowymi.
Łóżka orzechowe, mahoniowe, żelazne.	Zastawy brązowe na biurka.
	Zydełkowe.
	Zyrandole i kandelabry.

Ceny niskie.

2467—6

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie.

10522—3

Nr fr.	Data mies. i r.	Wyst. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysył. jacy	Od- biorca	Rodzaj to- waru	Waga
								P. F.
2557	9/3 96	10/3 96	Lódź	"	Szole	"	kafle	1 1 34
4964	29/2 " "	4/3 " "	Warszawa	"	Pfeferb.	"	zegary	2 6
5337	4/3 " "	8/3 " "	"	"	Wolpert	"	smar	12 52 8
5377	5/3 " "	9/3 " "	"	"	Młynark.	"	nacz. szkl.	1 6 33
5550	6/3 " "	9/3 " "	"	"	Szwarczew.	"	zegary	1 4 15
5753	8/3 " "	2/3 " "	"	"	Filger	"	kolonialny	3 14
1415	2/3 " "	10/3 " "	Lublin	"	Orient	"	tytoń	1 3 24
5936	10/3 " "	13/3 " "	Warszawa	"	Rybiar	"	nacz. stoł.	1 8 9
294	23/3 " "	27/3 " "	Piotrków	"	Działosz.	"	worki	11 21
391	2/3 " "	5/3 " "	Łasy	"	Cederb.	"	cegła	610
22526	1/3 " "	4/3 " "	Dąbr. Gór.	"	Czarnecki	"	esenc. oct.	20 8
18818	2/3 " "	5/3 " "	Końskie	"	Milner	"	kolonialny	1 2

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych SŁODOWY EKSTRAKT i KARMEŁKI

z miodu, siodu i ziół leczniczych,

348—9

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azyatyckiej w Moskwie



z Fabryki **LELITWA** w Warszawie
ul. Zgoda № 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych.